PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, środa 30 grudnia 1931 r. Nr. 297

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

PAKTY O NIEAGRESJI Z ZSRR. FRANCJI I ZACHODNICH SĄSIADÓW SOWIETÓW.

Izwiestja 27.XII w doniesieniu z Rygi twierdzą, że przedstawiciel łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Olmsz powrócił z Tallina, gdzie prowadził rokowania z estońskiem ministerstwem spraw zagranicznych w sprawie uzgodnienia projektów paktów o nieagresji sowiecko - łotewskiego i sowiecko-estońskiego. W ryskich dobrze poinformowanych kołach politycznych sądzą, że pomiędzy Estonją a Łotwą osiągnięta została całkowita zgoda w tej sprawie i że za podstawę tekstu paktu o nieagresji ma służyć umowa opracowana w r. 1927 pomiędzy ZSRR i Łotwą.

Usi Suomi 28.XII, podaje wiadomość, że zostały rozpoczęte rokowania fińsko - sowieckie w sprawie paktu o nieagresji, opartego na projekcie z 1926/27 r.

A. B. C. 25.XII (Madryt) pisze, że — wobec wielkiej ilości zawartych po wojnie „paktów" — zatraca się świadomość, czy mają one jakąkolwiek wartość, czy też są tylko czczą formalnością. Co się tyczy sprawy paktu między Francją a Rosją, to — zdaniem dziennika — zawarcie go nie powinno przedstawiać wielkich trudności, gdyż między temi państwami niema spornych zagadnień politycznych. Zawarcie tego paktu przyczyni się w każdym razie do zwrócenia przez Polskę baczniejszej uwagi na jej granice zachodnie.

Lietuvos Žinios 24.XII, w notatce p. n. „Polsce nie udaje się porozumieć z ZSRR." pisze: Rokowania polsko - sowieckie zostały przerwane, bez osiągnięcia żadnych pozytywnych rezultatów.

POLITYKA GOSPODARCZA POLSKI.

Vossische Zeitung 29.XII, zaznacza w depeszy z Warszawy, że zakazy przywozowe wydane ostatnio przez rząd polski pomyślane są tylko jako podstawa do modyfikacji obecnych traktatów handlowych. Te państwa, które już posiadają traktaty handlowe z Polską, będą niezawodnie mogły o wiele łatwiej prowadzić tego rodzaju rokowania niż Niemcy, które ciągle jeszcze prowadzą wojnę celną ze swym polskim sąsiadem. Oprócz zakazów przywozowych, zapowiedziane zostało pozatem zróżniczkowanie ceł przy przywozie drogą lądową i morską. Towary importowane przez Gdynię mają być w przyszłości uprzywilejowane pod względem celnym. Dziennik oświadcza, że zarządzenia te mogą nadal szkodzić niemieckiemu wywozowi do Polski, który w ciągu ostatniego roku znacznie się zmniejszył, o ile nie zostaną podjęte rokowania w celu wyrównania strat, jakie mogą z tych względów wyniknąć.

Berliner Tageblatt 29.XII, wskazuje na to, iż trudno przewidzieć, jak Niemcy, które już od 6 lat nie posiadają żadnego traktatu handlowego z Polską, będą mogły przystąpić do tego rodzaju rokowań. „Należy obawiać się — pisze dziennik — że inne kraje, z któremi podjęte zostaną rokowania o kontyngenty i które mogą dać odpowiednie zadośćuczynienie, otrzymają znów przewagę nad niemieckim wywozem na wschód".

Neue Freie Presse 29.XII, w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o zarządzeniach przywozowych rządu polskiego oraz o podniesieniu ceł polskich.

Reichspost 29.XII, donosi z Bazylei, że Francja zdecydowała się udzielić Polsce kredytu na podtrzymanie waluty. Mówią, że trudności, jakie były na drodze do udzielenia pożyczki, usunięto. „Reichspost" podkreśla, że w ostatnich dniach złoty polski poszedł w górę.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 24.XII, informuje, że Woldemaras, będąc ostatnio we Francji, zawarł z sowieckiem poselstwem w Paryżu umowę co do wydania przez „Gosizdatelstwo" swego dzieła „Zagadnienie stosunków polsko - litewskich". (Obecny rząd litewski — jak wiadomo — nie zgodził się na sfinansowanie wydania wspomnianego dzieła Woldemarasa — przyp. Red. „Przegl. Prasy Zagr.").

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Vossische Ztg. 29.XII, pisze z powodu artykułu „Matin'a", który zarzucił Niemcom obchodzenie przepisów rozbrojeniowych, że tego rodzaju wystąpienia prasy francuskiej nie są rzeczą nową i należy je uważać za swojego rodzaju przygotowanie do konferencji rozbrojeniowej. Przeciętny obywatel o wiele więcej zaniepokoi się, gdy mu się mówi o „przeciwnych traktatom tajnych zbrojeniach", niż, gdy słyszy o wielkich jawnych zbrojeniach. Publicyści francuscy więc wszechstronnie wykorzystują ten moment psychologiczny w ostatnich latach. Teraz jednak w związku z konferencją rozbrojeniową rząd francuski widocznie zamierza poruszyć na niej sprawę „t. zw. tajnych zbrojeń niemieckich". Zachowanie się prasy francuskiej czyni wrażenie, że stara się ona przygotować grunt do tego celu. Może nawet Francuzi chcą okazać amerykańskiej opinji publicznej, że niema podstaw pomawiania ich o czynienie wielkich wydatków na zbrojenia, skoro rzeczywistym mącicielem pokoju są Niemcy, uniemożliwiające Francji rozbrojenie się. Dziennik wyraża w końcu nadzieję, że opinja światowa nie da się uwieść tym posunięciom francuskim.

L'Ere Nouvelle 29.XII, zamieszcza artykuł deputowanego Nogaro, który zestawia bilans polityczny ub. roku i podkreśla, że należy przyznać iż konferencja rozbrojeniowa, ta pierwsza wielka manifestacja międzynarodowa, w dziejach roku, który niebawem ma się rozpocząć, rozpoczyna się pod znakiem silnie wzmagającego się ruchu nacjonalistycznego. Oznaki tego ruchu dały się zauważyć zarówno we Francji jak i we wszystkich innych krajach. Wyraża się to w podnoszeniu stawek celnych, manifestacjach hitlerowców, wreszcie w ogólnem dążeniu do odosobnienia się ludów, które w zasadzie nie powinno być możliwe, ponieważ stanowi kompletną negację życia międzynarodowego.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Frankfurter Ztg. 29.XII, pisze, że oświadczenie się kongresu amerykańskiego przeciwko skreśleniu międzysojuszniczych długów wojennych równocześnie z wydaniem orzeczenia przez komisję bazylejską o niezdolności płatniczej Niemiec bardzo utrudnia ostateczne rozwiązanie sprawy odszkodowań. Francja i Anglja ponownie znalazły się w obliczu odrębnego stanowiska Ameryki i znów będzie potrzeba wielu dyplomatycznych i moralnych wysiłków ze strony europejskich mężów stanu, aby skłonić Amerykę do zmiany stanowiska kongresu, a w każdym razie nie wiele skutku odniesie odwoływanie się do amerykańskich uczuć moralnych lub filantropijnych. Jeżeli wrażenia nie łudzą, Ameryka została objęta wielką falą rezygnacji, jest przyciśnięta wewnętrznemi kłopotami. Amerykanie, zdaje się, nie zastanawiają się nad tem, co oznaczałoby dla Stanów Zjednoczonych bankructwo Europy. W każdym razie ewent. koncesje amerykańskie nie mogłyby być takie, jakich sobie życzą Francuzi. Niema żadnej nadziei na równoległe zredukowanie długów odszkodowaniowych i wojennych. Ponieważ położenie Niemiec jest bezsprzecznie rozpaczliwe, rządy europejskie zmuszone są wyciągnąć stąd konsekwencje.

GDAŃSK A Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 28.XII, w koresp. z Moskwy pisze z powodu artykułu „Izwiestji" (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 296) o stosunkach sowiecko-gdańskich, że nie należy zapominać, iż Polska niechętnie patrzy na podtrzymywanie z Rosją samodzielnych stosunków przez Gdańsk. Przyjazne słowa rządowego organu Sowietów dowodzą właśnie w obecnej chwili, gdy rokowania sowiecko-polskie o pakt nieagresji weszły w stadjum rozstrzygające, że nie ulegnie zmianie moskiewska polityka na wschodzie.

NIEDOSZŁY ZAMACH NA POSŁA JAPOŃSKIEGO W MOSKWIE.

Izwiestja 28.XII przytaczają pełny tekst przemówienia prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa, którego końcowy ustęp dotyczy incydentu z urzędnikiem czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Moskwie, dr. Vanek'iem. Nawiązując do komunikatu ag. „Tass" w tej sprawie, Mołotow oświadczył, że celem tego zbrodniczego planu, inspirowanego przez przedstawiciela pewnego państwa w Moskwie było sprowokowanie zerwania stosunków pomiędzy ZSRR i Japonją a nawet wywołanie wojny. Mołotow w dalszym ciągu stwierdził, że wrogowie ZSRR. systematycznie używają prowokacji celem wciągnięcia ZSRR. do wojny. Próba organizacji zamachu na ambasadora japońskiego jest dowodem, że wrogowie ZSRR. nie powstrzymują się przed niczem, by wywołać wojnę i napad zbrojny na ZSRR.

Kölnische Ztg. 28.XII, w koresp. z Moskwy pisze o projektowanym zamachu na posła japońskiego i podnosi, że dla tych pogłosek ogromne zainteresowanie objawiali tutejsi dziennikarze amerykańscy, którzy po odmówieniu informacyj przez komisarjat spraw zagr. udawali się do wszystkich poselstw i zakłócali nastrój świąteczny. Tymczasem podejrzenia skupiły się na sekretarzu misji czechosłowackiej Vaneku, który dotychczas grał podrzędną rolę, tembardziej, że członkowie tej misji oficjalnie nie należą do korpusu dyplomatycznego, chociaż korzystają z praw eksterytorjalności. Wiadomem jest, że latem bawił w Mandżurji były dowódca Legjonów czeskich na Syberji Gajda, a Vanek brał czynny udział w tych Legjonach.

Dziennik podnosi, że w obecnem położeniu nawet wykonanie terorystycznego zamachu na tutejszego posła japońskiego bynajmniej nie musiałoby doprowadzić do wojny.

Slovak 29.XII, pisze p. t. „Nowy sukces naszej dyplomacji" o wydaleniu dyplomaty czechosłowackiego z Moskwy, mającego jakoby inicjować zamach na posła Japonji. Dziennik podkreśla, że „min. Benesz i jego dyplomaci dokonali już wiele dziwnych kawałków, ale ten, o którym teraz piszą dzienniki całego świata, przewyższył o wiele dotychczasowe „sukcesy" naszej dyplomacji".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Krasnaja Gazieta 26.XII informuje o „bezczelnem wystąpieniu kontrewolucyjnem trockistów" w moskiewskim Domu Prasy. Zarząd tej instytucji — pisze dziennik — urządził dyskusję na temat „Feljeton znikł". Dziennikarz sowiecki Lewidow wystąpił z kontrewolucyjnem oszczerstwem na prasę komunistyczną, twierdząc, że prasa ta nie udziela swych szpalt dla krytyki i że feljeton satyryczny znikł z prasy sowieckiej. Lewidow twierdził dalej, że redaktorami pism komunistycznych są przeważnie osoby małokulturalne i niewykształcone. Inni członkowie partji komunistycznej: Lwowicz, Iwanow, Gramen, Gieroński podnosili konieczność niezależności dziennikarzy i prasy od rządu. Charakterystycznem jest, że obecni na tej dyskusji komuniści wcale nie występowali przeciwko powyższym wybitnie kontrewolucyjnym—

zdaniem pisma — wystąpieniom. Jaczejka W. K. P. redakcji „Prawda" ukarała za tę bierność członków jaczejki Kruszkowa i Lewina. Organizacja komunistyczna dziennikarzy sowieckich postanowiła usunąć ze stanowiska kierowników Domu Prasy członków partji Suszkiewicza i Sazonowa pod zarzutem braku czujności bolszewickiej. Całe prezydjum zarządu Domu Prasy zostało rozwiązane. O wszystkich zaś komunistach, obecnych na powyższej dyskusji i nieprotestujących przeciwko kontrewolucyjnym przemówieniom, zakomunikowano odpowiednim organizacjom partyjnym.

Izwiestja 27.XII ogłaszają drugi z rzędu artykuł Kretowa o sytuacji gospodarczej w ZSRR. i o elementach kapitalistycznych, sprzeciwiających się zakończeniu budowy socjalizmu. Autor stwierdza, że najbardziej żywotnym elementem kapitalizmu w ZSRR. są „kułacy". Dowodem tego jest — zdaniem autora— przebieg akcji magazynowania zboża, która wykazuje poważne niedociągnięcia w większości rejonów. Tłumaczy się to nieudolnością i oportunizmem władz miejscowych, które polegają na zdaniu Stalina, że kolektywy rolne są oporą państwa proletarjackiego i że wobec tego dostarczą zboża bez żadnego nacisku ze strony władz. Autor stwierdza, że takie rozumowanie jest niebezpiecznem uchyleniem prawicowem, gdyż „kułacy" — pomimo przeprowadzonej kolektywizacji rolnictwa — nie zostali zniszczeni. Przedostali się oni do kolektywów rolnych, gdzie prowadzą pracę rozkładową, wskutek czego, jak obecnie ujawnia się, poważna część kolektywów rolnych nie dostarczyła przepisowej ilości zboża. W dalszych swych wywodach autor usiłuje ustalić pojęcie „kułaka", twierdząc, że pojęcie to obejmuje nie tylko zamożnych włościan, którzy aczkolwiek należą do kolektywów rolnych, to jednak zatrzymali psychologję i światopogląd „kułacki".

Izwiestja 23.XII ogłaszają rezolucję centralnej komisji kontroli W. K. P. w sprawie złego traktowania specjalistów zagranicznych przez sowieckie organizacje i trusty. Na podstawie umowy z dnia 17 maja 1931 r. została zaangażowana grupa, złożona z fachowców amerykańskich, dla pracy w truście wyrobów skórzanych. Na mocy tej umowy trust ten miał udzielić mieszkań dla zaangażowanych fachowców. Kiedy fachowcy amerykańscy wraz z rodzinami przybyli do Moskwy, nie udzielono im żadnych mieszkań wskutek czego znaleźli się oni w ciężkiem położeniu. Nie wypłacono im również umówionych poborów, gdyż sowiecki trust wyrobów skórzanych oświadczył, że nie angażował tych fachowców dla pracy w swoich przedsiębiorstwach, co oczywiście przeczyło zawartej umowie. Sprawa ta była przedmiotem specjalnego dochodzenia komisarjatu inspekcji robotniczo - włościańskiej i na skutek tego dochodzenia główna komisja kontroli powzięła rezolucję, wyrażającą ostrą naganę dyrektorowi trustu Karawajewowi. Rezolucja stwierdza, że dany wypadek nie jest odosobniony, i że analogiczne traktowanie fachowców zagranicznych miało miejsce również w innych trustach sowieckich. M. inn. rezolucja podkreśla, że inna grupa, złożona z 19 fachowców amerykańskich, również znalazła się w ciężkiem położeniu po przybyciu do Moskwy.

SYTUACJJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 23.XII w obsz. art. p. n. „Grafika" USRR. w Kownie", informującym o zorganizowaniu przez „Litewskie t-wo poznania kultury narodów ZSRR" w wielkiej sali uniwersytetu kowieńskiego wystawy grafiki ukraińskiej republiki sowieckiej, podkreśla, że celem tej wystawy jest szerzenie propagandy komunistycznej; wymownym tego dowodem są wystawione na widok publiczny liczne wykresy, ilustrujące zdobycze proletarjatu, jak również katalog wystawy, którego prawie 2/3 objętości zostało poświęcone powodzeniu pięcioletniego sowieckiego planu gospodarczego. Dziennik wyraża zdziwienie, że członkami wspomnianego towarzystwa, mającego aż nazbyt wyraźne cele szerzenia propagandy komunistycznej, są niektórzy profesorowie uniwersytetu litewskiego. Dziennik podkreśla ponadto, że kosztowna ta wystawa została zorganizowana właściwie, jak to wynika z katalogu wystawy, przez „Wszechukraińskie t-wo utrzymania łączności kulturalnej z zagranicą"; zorganizowana w Kownie rzekoma wystawa grafiki śmiało może być uważana — zdaniem dziennika — za apoteozę proletarjackiej dyktatury.

Dzień Kowieński 23.XII w obsz. sprawozdaniu o ostatniem posiedzeniu kowieńskiej rady miejskiej pisze m. in. o słownem starciu pomiędzy frakcjami: litewską a żydowską, a to z powodu zażądania przez tę ostatnią założenia szkoły żydowskiej na jednem z przedmieść m. Kowna, któremu to żądaniu frakcja litewska ostro się sprzeciwiła.

Dzień Kowieński 23.XII w notatce p. n. „Nowa reforma rolna?" informuje o projekcie rządu litewskiego uregulowania pożyczek przedwojennych, zaciągniętych przez ziemian litewskich w Wileńskim Banku Ziemskim. „Ponieważ — pisze m. in. dziennik — rząd ZSRR. na mocy traktatu pokojowego z roku 1920 przekazał rządowi litewskiemu wszelkie swoje uprawnienia na terytorjum Litwy, jak odziedziczone po rządzie carskim, tak wynikające z dekretów Rady Komisarzy Ludowych ZSRR., rząd litewski — na mocy dekretu o nacjonalizacji banków i wywłaszczeniu ich kapitałów na rzecz państwa — uważa się za jedynego prawnego właściciela wszystkich sum, pożyczonych przed wojną z Banku Wileńskiego. Tymczasem rząd jakoby nie zamierza ściągać długów przedwojennych i połączy prawdopodobnie tę sprawę z projektem ustawy o odszkodowaniu b. ziemian za wywłaszczone grunta. Ponieważ się uważa, że poszczególne części wywłaszczonych majątków nie są równej wartości (centra mają lepszą ziemię), zarząd reformy rolnej na mocy ustawy z r. 1926, wydanej za czasów min. Krupavicziusa, ustali część długu, którą wypadnie spłacać właścicielom nierozparcelowanych nietykalnych norm".

Lietuvos Žinios 24.XII, informuje o niezwykle niskich cenach gruntów rolnych na Litwie, podając dla przykładu, że ostatnio w powiecie rakiskim zostały sprzedane dwa gospodarstwa rolne 20-hektarowe po 2 tys. lit., i 40-hektarowe za 3 tys. lit.

Lietuvos Žinios 24.XII, informuje, że rząd litewski zamierza wypłacić hr. Naryszkinowi za zabraną od niego na rzecz reformy rolnej własność ziemską odszkodowanie w wysokości 1,8 milj. litów.

SPRAWA EUROPY ŚRODKOWEJ.

Slovak 29.XII, w art. „Rodzi się nowa środkowa Europa" pisze, że w związku z projektem unji gospodarczej Węgier, Austrji i Czechosłowacji, wysuniętym przez b. premjera węgierskiego Bethlena, wysunął także Milan Hodża projekt unji gospodarczej państw Małej Ententy i Polski, do którego to bloku mogłyby się przyłączyć Bułgarja, Austrja i państwa bałtyckie. W ten sposób powstałaby rzeczywiście do samodzielnego życia Europa środkowa.

Dziennik podnosi, że myśli te nie są nowe, ale ich urzeczywistnienie ciągle się odwleka.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu

zdaniem pisma — wystąpieniom. Jaczejka W. K. P. redakcji „Prawda" ukarała za tę bierność członków jaczejki Kruszkową i Lewina. Organizacja komunisty-czna dziennikarzy sowieckich postanowiła usunąć ze stanowiska kierowników Domu Prasy członków par-tji Suszkiewicza i Sazonowa pod zarzutem braku czujności bolszewickiej. Całe prezydjum zarządu Do-mu Prasy zostało rozwiązane. O wszystkich zaś ko-munistach, obecnych na powyższej dyskusji i nieprote-stujących przeciwko kontrewolucyjnym przemó-wieniom, zakomunikowano odpowiednim organiza-cjom partyjnym.

Izwiestja 27.XII ogłaszają drugi z rzędu artykuł Krelewa o sytuacji gospodarczej w ZSRR. i o elemen-tach kapitalistycznych, sprzeciwiających się zakoń-czeniu budowy socjalizmu. Autor stwierdza, że naj-bardziej żywotnym elementem kapitalizmu w ZSRR. są „kułacy". Dowodem tego jest — zdaniem autora — przebieg akcji magazynowania zboża, która wykaza-ła poważne niedociągnięcia w większości rejonów. Tłumaczy się to nieudolnością i oportunizmem władz miejscowych, które polegają na zdaniu Stalina, że ko-lektywy rolne są oporą państwa proletarjackiego i że wobec tego dostarczą zboża bez żadnego nacisku ze strony władz. Autor stwierdza, że takie rozumowanie jest niebezpiecznem uchyleniem prawicowem, gdyż „kułacy" — pomimo przeprowadzonej kolektywizacji rolnictwa — nie zostali zniszczeni. Przedostali się oni do kolektywów rolnych, gdzie prowadzą pracę roz-kładową, wskutek czego, jak obecnie ujawnia się, po-ważna część kolektywów rolnych nie dostarczyła przepisowej ilości zboża. W dalszych swych wywo-dach autor usiłuje ustalić pojęcie „kułaka", twier-dząc, że pojęcie to obejmuje nie tylko zamożnych włościan, którzy ktokolwiek należą do kolektywów rolnych, to jednak zatrzymali psychologję i świato-pogląd „kułacki".

Izwiestja 23.XII ogłaszają rezolucję centralnej komisji kontroli W. K. P. w sprawie złego traktowa-nia specjalistów zagranicznych przez sowieckie orga-nizacje i trusty. Na podstawie umowy z dnia 17 maja 1931 r. została zaangażowana grupa, złożona z 19 fa-chowców amerykańskich, dla pracy w truście wyro-bów skórzanych. Na mocy tej umowy trust ten miał udzielić mieszkań dla zaangażowanych fachowców. Kiedy fachowcy amerykańscy wraz z rodzinami przy-byli do Moskwy, nie udzielono im żadnych mieszkań, wskutek czego znaleźli się oni w ciężkiem położeniu. Nie wypłacono im również umówionych poborów, gdyż sowiecki trust wyrobów skórzanych oświadczył, że nie angażował tych fachowców dla pracy w swoich przedsiębiorstwach, co oczywiście przeczyło zawar-tej umowie. Sprawa ta była przedmiotem specjalnego dochodzenia komisarjatu inspekcji robotniczo - wło-ściańskiej i na skutek tego dochodzenia główna komi-sja kontroli powzięła rezolucję, wyrażającą ostrą na-ganę dyrektorowi trustu Karawajewowi. Rezolucja stwierdza, że dany wypadek nie jest odosobniony, i że analogiczne traktowanie fachowców zagranicznych miało miejsce również w innych trustach sowieckich. M. inn. rezolucja podkreśla, że inna grupa, złożona z 19 fachowców amerykańskich, również znalazła się w ciężkiem położeniu po przybyciu do Moskwy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 23.XII w obsz. art. p. n. „Gra-fika" USRR. w Kownie", informującym o zorganizo-waniu przez „Litewskie t-wo poznania kultury naro-dów ZSRR" w wielkiej sali uniwersytetu kowieńskie-go wystawy grafiki ukraińskiej republiki sowieckiej, podkreśla, że celem tej wystawy jest szerzenie pro-pagandy komunistycznej; wymownym tego dowodem są wystawione na widok publiczny liczne wykresy, ilustrujące zdobycze proletarjatu, jak również kata-log wystawy, którego prawie 2/3 objętości zostało po-święcone powodzeniu pięcioletniego sowieckiego pla-nu gospodarczego. Dziennik wyraża zdziwienie, że członkami wspomnianego towarzystwa, mającego aż nazbyt wyraźne cele szerzenia propagandy komuni-stycznej, są niektórzy profesorowie uniwersytetu li-tewskiego. Dziennik podkreśla ponadto, że kosztow-na ta wystawa została zorganizowana właściwie jak to wynika z katalogu wystawy, przez „Wszechukra-ińskie t-wo utrzymania łączności kulturalnej z zagra-nicą"; zorganizowana w Kownie rzekoma wystawa grafiki śmiało może być uważana — zdaniem dzienni-ka — za apoteozę proletarjackiej dyktatury.

Dzień Kowieński 23.XII w obsz. sprawozdaniu o ostatniem posiedzeniu kowieńskiej rady miejskiej pisze m. in. o słownym starciu pomiędzy frakcjami: litewską a żydowską, a to z powodu żądania przez tę ostatnią założenia szkoły żydowskiej na jednem z przedmieść m. Kowna, któremu to żądaniu frakcja li-tewska ostro się sprzeciwiła.

Dzień Kowieński 23.XII w notatce p. n. „Nowa reforma rolna?" informuje o projekcie rządu litew-skiego uregulowania pożyczek przedwojennych, za-ciągniętych przez ziemian litewskich w Wileńskim Banku Ziemskim. „Ponieważ — pisze m. in. dziennik — rząd ZSRR. na mocy traktatu pokojowego z roku 1920 przekazał rządowi litewskiemu wszelkie swoje uprawnienia na terytorjum Litwy, jak odziedziczone po rządzie carskim, tak wynikające z dekretów Rady Komisarzy Ludowych ZSRR., rząd litewski — na mo-cy dekretu o nacjonalizacji banków i wywłaszczeniu ich kapitałów na rzecz państwa — uważa się za jedy-nego prawnego właściciela wszystkich sum pożyczo-nych przed wojną z Banku Wileńskiego. Tymczasem rząd jakoby nie zamierza ściągać długów przedwojen-nych i położy prawdopodobnie tę sprawę z projek-tem ustawy o odszkodowaniu b. ziemian za wywła-szczone grunta. Ponieważ się uważa, że poszczególne części wywłaszczonych majątków nie są równej war-tości (centra mają lepszą ziemię), zarząd reformy rol-nej na mocy ustawy z r. 1926, wydanej za czasów min. Krupaviczjusa, ustalił część długu, która wypadnie spłacać właścicielom nierozparcelowanych majątków ziemskich norm".

Lietuvos Žinios 24.XII informuje o niezwykle ni-skich cenach gruntów rolnych na Litwie, podając dla przykładu, że ostatnio w powiecie rakiskim zostały sprzedane dwa gospodarstwa rolne 20-hektarowe po 2 tys. lit. i 40-hektarowe za 3 tys. lit.

Lietuvos Žinios 24.XII informuje, że rząd litew-ski zamierza wypłacić hr. Narvszkinowi za zabraną od niego na rzecz reformy rolnej własność ziemską od-szkodowanie w wysokości 1,8 milj. litów.

SPRAWA EUROPY ŚRODKOWEJ.

Słowo 29.XII w art. „Rodzi się nowa środkowa Europa" pisze, że w związku z projektem unji gospo-darczej Węgier, Austrji i Czechosłowacji, wysunię-tym przez b. premjera węgierskiego Bethlena, wysu-nął także Milan Hodża projekt unji gospodarczej państw Małej Ententy i Polski, do którego to bloku mogłyby się przyłączyć Bułgarja, Austrja i państwa bałtyckie. W ten sposób powstałaby rzeczywiście do samodzielnego życia Europa środkowa.

Dziennik podnosi, że myśli te nie są nowe, ale ich urzeczywistnienie ciągle się odwleka.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 285-30.